10 fen. | 10 fen.

DZIENNIK PORANNY

CENY OGŁOSZEŃ: [illegible]

Rok II. | Nr. 118.

Kraków, piątek 23 maja 1941 r.

Nadesłane, a nie zamówione prace [illegible] Prenumerata mies.: [illegible]

Naprężenie stosunków francusko-amerykańskich

Ostra reakcja prasy francuskiej na mowę Roosevelta.

Vichy, 22 maja. Mowa Roosevelta, obwiniająca publicznie Francję o oddanie do dyspozycji Niemiec francuskiego imperjum kolonjalnego była również we wtorek przedmiotem gwałtownej reakcji prasy francuskiej.

„Nie możemy uwierzyć, aby pan Roosevelt był przekonany o tem, co zarzuca Francji" — pisze J. Delebecque w „Action Française" — „Jaki on ma w tem ukryty plan?". Ciekawem jest, że prasa amerykańska interesuje się niezmiernie Dakarem, a dla Roosevelta doktryna Monroego jest dziś [illegible] pojęciem. Gdzie kończą się właściwie interesy amerykańskie? Argument Roosevelta o zagrożeniu bezpieczeństwa Ameryki stanowi w rzeczywistości parawan dla pewnych apetytów.

Doktryna Monroego została w każdym razie według opinji francuskiej pokaźnie przekroczona. Zasadnicza [illegible] w polityce Roosevelta [illegible], że **Europa nie powinna się mieszać w sprawy amerykańskie, natomiast Ameryka zamyśla obecnie mieszać się w sprawy europejskie. Francja ma prawo decydować samodzielnie o tem, gdzie leżą jej żywotne interesy. Program polityki francuskiej nie zawiera żadnego zagrożenia Ameryki.** To jest pewnikiem, dla którego wszelkie [illegible] spotykają się u nas z [illegible].

Opinja publiczna Ameryki **nie jest jednomyślna** — pisze Dominik Sordet w artykule wstępnym, opublikowanym na łamach marsylijskiego popularnego dziennika „Midi Libre". Jedynie wybrana mniejszość pragnie wojny. Ta mniejszość składa się zasadniczo z właścicieli dzienników, mianowicie z dwóch miljonów żydów, którzy rozpychają się w Nowym Jorku, a do której ta mniejszości dochodzą właściciele przedsiębiorstw ciężkiego przemysłu, zagrożeni bezrobociem, przywdziali nagle ideowy płaszczyk w przekonaniu, że w wyniku krwawej wojny znikną wszystkie ich kłopoty.

Wojna między Stanami Zjednoczonemi i mocarstwami osi pociągnie za sobą natychmiastową solidarność europejską.

„New York Post" w obszernym artykule wstępnym **domaga się podjęcia dalszych kroków przeciwko Vichy, a mianowicie wstrzymania wysyłki żywności, oleju i innych materjałów wojennych do Francji i Afryki francuskiej, natychmiastowego zajęcia francuskich posiadłości kolonjalnych na zachodniej półkuli, oraz zamrożenia kredytów francuskich.**

Wobec poczeń, wystosowanych na tle ostatnich wypadków pod adresem Francji ze strony angielskiej na temat tego, co się zgadza a co nie z honorem Francji, **Vichy w urzędowem oświadczeniu, opublikowanem za pośrednictwem francuskiej ajencji informacyjnej, wyprasza sobie udzielania wszelkich nauk**, stwierdzając co następuje:

Co stanowi punkt honoru dla marszałka, zwycięzcy z pod Verdun, to my wiemy sami, i nie pozwolimy sobie żadnym cudzoziemcom, bez względu na to kimby oni byli, udzielania wskazówek co do pojęcia honorowości. Wskazówki te przydałyby się raczej innym.

Prasa światowa polemizuje z mowami Roosevelta i Hulla

(—) Tokio, 22 maja. „Tokio Nichi Nichi" w artykule p. t.: „[illegible] Roosevelta o wolnym handlu" omawia mowy Roosevelta i Hulla, wygłoszone z okazji „Tygodnia handlu zagranicznego".

Obaj ci mężowie stanu powiedzieli sobie, że Ameryka musi zająć miejsce po Anglji, ponieważ polityka wolnego handlu i kontroli otwartych mórz, uprawiana przez Wielką Brytanję od przeszło 100 lat, **obecnie zaczyna się załamywać**. Roosevelt i Hull usiłowali przekonać społeczeństwo amerykańskie, że przystąpienie Ameryki do wojny europejskiej jest nieuniknione, a to nawet z gospodarstwa punktu widzenia. Można powiedzieć, że

odpowiedzialność za wojnę europejską spada na Anglję i Stany Zjednoczone,

które posiadają zbyt wiele. Wobec tego, że Stany Zjednoczone usiłują ująć w swoje ręce kierownictwo gospodarki światowej, nie można się oprzeć wrażeniu, że zamierzają one przez objęcie terytorjalnego spadku po Anglji i pod pozorem wolnego handlu zapanować w rzeczywistości nad całym światem.

„Jomiuri Szimbun" pisze, że w odpowiedzi na mowę Hulla, należałoby mu postawić pytanie, **poco wogóle wybuchła obecna wojna**. Czy znajdzie się jeszcze w świecie ktoś tak naiwny, ktoby uwierzył w bajeczkę o sprawiedliwym rozdziale surowców przez Stany Zjednoczone.

Sztokholmski „Aftonbladet" zajmuje stanowisko w artykule wstępnym wobec mowy Roosevelta, stwierdzając, że uważał on za konieczne podkreślić, iż Stany Zjednoczone powinny

uzyskać „moralne kierownictwo" w liberalnej polityce gospodarczej.

Co się tyczy „międzynarodowego handlu, w którym dominują państwa totalitarne", to zdaniem dziennika chodzi tu niewątpliwie przedewszystkiem o handel światowy, przez który kraje europejskie pragną przynieść możliwie jak największy dobrobyt nietylko poszczególnym narodom, ale także wspólne korzyści dla całego starego świata.

Zawsze było trudno — pisze dalej „Aftonbladet" — przekonać narody europejskie o korzyściach tego rodzaju polityki, a zrealizowanie dzieła o tak wielkim zakresie przez pojedynczą jednostkę jest gigantycznem zadaniem. Traktowanie jednak zjednoczenia Europy w ten sposób, iż już na samą myśl o dojściu do skutku tej idei porywa się za broń, aby uniemożliwić tego rodzaju konsolidację, świadczy nie tyle o trosce w kierunku pomyślnego ukształtowania współpracy na całym świecie, ile raczej o **obawie utracenia samemu kierowniczej władzy**. Odnośnie do korzyści, wypływających z ujęcia przez Stany Zjednoczone w swoje ręce „moralnego kierownictwa" w zakresie polityki gospodarczej, to każdy Europejczyk ma okazję do przekonania się, jak to kierownictwo wygląda na przykładzie kontroli trustów amerykańskich nad takim ważnym surowcem, jak ropa naftowa, niezbędnym dla światowej komunikacji i każdej nowoczesnej produkcji przemysłowej. **Trudno także wzbudzić entuzjazm dla moralnego kierownictwa w życiu gospodarczem, podtrzymywanego takiemi środkami, jak palenie zbiorów, celem utrzymania cen na zboże, gdy równocześnie miljony ludzi cierpi głód i nędzę.**

Żądanie Hulla udostępnienia wszystkim narodom na ziemi surowców — pisze dziennik amerykański „New York Daily News" **nie jest niczem innem, jak tylko zrealizowaniem jednego z celów wojennych mocarstw osi.** Reasumując swoje wywody, dziennik stwierdza, że plan Hulla streszcza się w sprzeczności, iż pokonanie mocarstw osi ma prowadzić bezpośrednio do zrealizowania celów wojennych osi. W końcu dziennik stwierdza, że w każdym wypadku należałoby dokładnie przemyśleć tego rodzaju plany, zanim Stany Zjednoczone wciągną świat w niekończącą się wojnę.

Dziennik brazylijski „Imparcial" omawia ostatnią mowę ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Hulla, w której rozwija on swoje gospodarcze „plany przyszłości".

Dziennik zarzuca wywodom Hulla zasadniczy brak zrozumienia dla gospodarczej rzeczywistości Ameryki południowej.

Rzeczywistość wygląda tak, że samochód północno-amerykański wartości 850 dolarów, sprzedaje się w Brazylji za 1.500 dolarów, a za aparat radjowy ze Stanów Zjednoczonych, który kosztuje tam 10 dolarów, żąda się w Brazylji 25 dolarów. Handel oparty na tak niekorzystnych zasadach, zwłaszcza dla takiego kraju jak Brazylja, obciążonego ponadto różnicą kursu, nie może przyczynić się do wzmożenia uczuć panamerykańskich.

Z drugiej strony surowce brazylijskie są wydane na łup bezmyślnych spekulacyj.

To, co w ostatnich miesiącach działo się z bawełną, jest poprostu smutne. Kapitał Stanów Zjednoczonych wykupił po cenach nie dochodzących do kosztów produkcji cały zbiór, którego rzeczywista wartość w Stanach Zjednoczonych wynosi niemal dwa razy tyle. Autor artykułu przytacza następnie kilka innych przykładów na dowód, że produkty brazylijskie zakupywane są przez Stany Zjednoczone zawsze za niedostateczną cenę. Rzeczywistość brazylijska da się streścić w tem, że sprzedaje się swą produkcję tanio i w zdeprecjonowanej walucie natomiast kupuje drogo i do tego w wysoko-wartościowej walucie. Autor kończy twierdzeniem, iż słusznie powiedziano, że południowi sąsiedzi Stanów Zjednoczonych zaczynają powoli odnosić się coraz bardziej sceptycznie do całej gadaniny o najlepszych chęciach.

W oczekiwaniu nadzwyczajnej deklaracji Roosevelta.

Sztokholm, 22 maja. **Według doniesienia Reutera z Waszyngtonu, w tamtejszych kołach panuje przekonanie, iż niebawem należy się liczyć z ogłoszeniem orędzia Roosevelta na temat „stanu niewypowiedzianej wojny".**

Biuro Reutera oświadcza, że jest to poważna przesada. Roosevelt miał początkowo zamiar rozszerzenia doktryny Monroego na teren Azorów, wysp Zielonego Przylądka, oraz na zachodnią część Afryki. W związku z tem państwa południowo-amerykańskie podniosły protest, skutkiem czego ukazanie się orędzia Roosevelta uległo opóźnieniu. Orędzie to przypuszczalnie nie pójdzie zbyt daleko w tym kierunku, niemniej jednak oznaczać będzie pewnego rodzaju poważny krok naprzód. Reuter zapewnia, **iż nikt w Waszyngtonie nie wątpi w to, że w najbliższych dniach zapadną bardzo ważne decyzje.**

Wśród najżywiej poruszanych możliwości na plan pierwszy wysuwa się — według opinji sztokholmskiego dziennika „Aftonbladet" — okupowanie francuskich kolonii na zachodniej półkuli, mianowicie Gwadelupy i Martiniki, stanowiące ważne ogniwa w łańcuchu baz marynarki i lotnictwa, a które Stany Zjednoczone mają urządzić **w celu ochrony Kanału Panamskiego.**

Organ interwencjonistów nowojorskich „PM" informuje, **że flota Stanów Zjednoczonych była z końcem ub. tygodnia przygotowana na zajęcie Martiniki, Gwadelupy, Gujany francuskiej, oraz innych kolonii francuskich.** Akcja ta została jednak w ostatniej niemal chwili wstrzymana przez ministerstwo spraw zagranicznych.

Czołowi Falangiści ministrami Hiszpanji.

Madryt, 22 maja. **Na podstawie dekretu szefa państwa, generała Franco, stanowiska hiszpańskich ministrów skarbu, rolnictwa i robót zostały objęte przez nowe osobistości.**

Ministrem skarbu został dotychczasowy minister rolnictwa Benjumea, który pozyskał sobie imię jako inżynier górniczy i był kierownikiem instytutu kredytowego dla odbudowy kraju. Miguel Primo de Rivera, brat założyciela Falangi, który do niedawna piastował stanowisko cywilnego gubernatora Madrytu, został mianowany ministrem rolnictwa. Nowy minister robót publicznych Grion był czołową osobistością a w latach założenia Falangi, a w czasie wojny domowej odznaczył się w różnych okolicznościach odwagą osobistą. Posiada on stopień wojskowy kapitana, a w życiu politycznem występował dotychczas niewiele.

Ważnym faktem jest mianowanie Louisa Arrese generalnym sekretarzem Falangi. Arrese jest starym bojownikiem ruchu falangistycznego, a z Jose Antonio Primo de Rivera łączą go stosunki pokrewieństwa. W czasie wojny domowej był gubernatorem cywilnym Bilbao, a później poświęcił się szczególnie odbudowie narodowych syndykatów. Primo de Rivera i Arrese należą do kół czołowych osobistości Falangi, które swoje ostrogi rycerskie zdobyły w okresie walki i dochodzenia do władzy tego ruchu.

Minister spraw zagranicznych Hull zdementował na konferencji prasowej wiadomość o odbyciu obrad z innemi amerykańskiemi republikami na temat ewentualnej okupacji kolonij francuskich.

Prezydent Chile za utrzymaniem pokoju.

Santiago de Chile, 22 maja. Prezydent Chile Aguirre w wygłoszonem niedawno przemówieniu wypowiedział się za zachowaniem pokoju i ścisłą neutralnością.

Oświadczył on, że przestrzeganie absolutnego pokoju i utrzymanie najściślejszej neutralności są niezbędnemi warunkami pomyślnego rozwoju Chile.

Prasa brazylijska o skutkach stanowiska Francji.

Rio de Janeiro, 22 maja. Następstwa stanowiska Francji stanowią temat rozważań prasy brazylijskiej. „Journal de Brasil" pisze z oburzeniem o **atakach w Londynie i Waszyngtonie przeciwko marszałkowi Petainowi.** Dziennik wypowiada się również przeciwko wysuwanemu projektowi zaatakowania różnych posiadłości francuskich na Atlantyku, w szczególności Dakaru. Zapomina się przytem o silnej decyzji rządu francuskiego obrony Dakaru przeciwko wszelkim próbom inwazji.

„Gazeta de Noticias" podkreśla w związku z ostatniemi wypadkami **potwierdzenie neutralności ze strony prezydenta Chile.** Ameryka łacińska, która dotychczas trzymała się zdala od konfliktu europejskiego, może w tych smutnych perspektywach upatrywać tylko wzmocnienia powodów, odstręczających ją od wmieszania się do konfliktu.

Francja utraciła trzecią część swej floty handlowej.

Vichy, 22 maja. **Urzędowe koła francuskie podają dokładne sprawozdanie o stanie francuskiej floty handlowej, według którego Francja w chwili obecnej dysponuje tonażem okrętowym łącznej pojemności 1,515.745 ton.**

W chwili wybuchu wojny Francja posiadała 2.483.948 ton, wobec czego **utraciła ona około 1/3 swego tonażu handlowego.** Po zawieszeniu działań wojennych, Anglicy zajęli francuskie statki frachtowe w liczbie 190-ciu o łącznej pojemności 450.000 ton. 42.900 ton stało się łupem de Gaulle'a. Wskutek działań wojennych zatopionych zostało 255.000 ton, zaś 244.000 ton zdobyły niemieckie oddziały wojskowe w portach francuskich. W chwili obecnej 168.000 ton francuskiego tonażu handlowego przebywa w portach neutralnych.

Islandja pragnie zostać samodzielną republiką.

Kopenhaga, 22 maja. Islandzki Althing uchwalił nie odnawiać umowy związkowej, jaka od r. 1918 łączyła Islandję z Danją i postanowił ogłosić Islandję samodzielną republiką.

Stanie się to w momencie, gdy łączność z Danją w obecnej formie zostanie zniesiona. Naczelnikiem państwa będzie dawny poseł Islandji w Kopenhadze, Bjoernson.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 23 maja. Włoski komunikat wojskowy z czwartku brzmi następująco:

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

W Afryce północnej na froncie Tobruku działalność artylerji. Włoskie i niemieckie samoloty bombardowały baterje i urządzenia posiłkowe Tobruku. Zestrzelono pięć bombowców typu Blenheim.

Włoskie i niemieckie samoloty bombardowały **na Malcie** pewne lotnisko, przyczem na ziemi trzy samoloty stanęły w płomieniach.

W Afryce wschodniej, w rejonie Galla Sidamo próba Anglików wtargnięcia do włoskich stanowisk została ubiegnięta. Przeciwko dalszym nieprzyjacielskim atakom skierowano kontrataki włoskich oddziałów kawalerji, które odparły nieprzyjaciela.

Jeden samolot typu „Hurricane“ został zestrzelony na południe od **Pantelerii** przez artylerję przeciwlotniczą marynarki.

Jedna z włoskich łodzi podwodnych nie powróciła do swej bazy.

Depesza króla włoskiego do ks. Aosta.

Rzym, 22 maja. **Król i cesarz wystosował do księcia Aosta depeszę, w której wyraża uznanie za jego czyny w charakterze wodza i żołnierza, oraz komunikuje o udzieleniu mu złotego medalu za waleczność, najwyższego włoskiego odznaczenia wojskowego. Odznaczenie to dotyczy także żołnierzy, którzy walczyli pod rozkazami księcia.**

Włosi zajęli w Afryce Wschodniej ważne fortyfikacje.

Berlin, 22 maja. **Na kilku odcinkach na terenie włoskich posiadłości w Afryce Wschodniej trwają nadal zacięte walki. Włosi dokonują ze wszystkich pozycyj kontrataków.**

Zacięte potyczki rozegrały się w rejonie Gondaru, gdzie Anglicy uderzyli, przy poparciu przeważających sił artyleryjskich i przy użyciu silnych oddziałów lotnictwa, przeciwko pozycjom włoskim.

Pozycje te bronione szczupłemi oddziałami, utrzymały się. Mimo bardzo silnego nacisku wojsk brytyjskich, Włosi podjęli w dniu 19 bm. sprawny kontratak. Akcja ta **doprowadziła do przerwania brytyjskich linij, oraz do zajęcia ważnych pozycyj umocnionych.** W kilku miejscach Anglicy zostali wyparci z zajmowanych stanowisk. Dalsze kontrataki wojsk brytyjskich zostały odparte przy poważnych stratach napastników, przyczem Włosi wzięli do niewoli licznych jeńców, oraz zdobyli działa, karabiny maszynowe i amunicję.

Iracki komunikat wojenny.

Damaszek, 22 maja. **Jak donosi iracki komunikat wojenny z ubiegłego wtorku, na froncie zachodnim zetknęły się przednie straże irackie w okolicy Habbaniyah z nieprzyjacielem, zadając mu poważne straty.**

Bój trwa w dalszym ciągu. Na froncie południowym irackie oddziały bojowe, wzmocnione tubylczemi szczepami, kontynuowały ostrzeliwanie z dział miejscowości Bassora i Alchonalba. **Samoloty irackie miały skutecznie bombardować lotnisko w Senaidabbana**, przyczem miały wyrządzić poważne szkody materjalne, oraz ofiary wśród mieszkańców. Wszystkie samoloty w nieuszkodzonym stanie powróciły do swych baz. **Nieprzyjacielskie samoloty miały dokonywać lotów wywiadowczych.**

Ponadto donoszą z Bagdadu o **bombardowaniu przez lotnictwo angielskie miasta Mosul, przyczem ludność cywilną ostrzeliwano z karabinów maszynowych.** Zginęła większa liczba osób cywilnych.

* * *

W urzędowym komunikacie Wysoki Komisarz Syrji i Libanonu komunikuje o **ponownem bombardowaniu parku lotniczego w Rayak przez lotnictwo angielskie**, przyczem bomby wyrządziły nieznaczne szkody materjalowe. W poniedziałek 2 angielskie samoloty ukazały się nad szeregiem miejscowości, zrzucając ulotki.

Jak ponadto słychać, brytyjskie samoloty zaatakowały w ciągu kwadransa lotniska w Mezze i Kiasua. **Samoloty te nadleciały z terenu Palestyny.** Wobec silnego ognia artylerji przeciwlotniczej samoloty te odleciały w kierunku zachodnim. Jeden angielski samolot, który nad Damaszkiem zrzucał ulotki, został zestrzelony.

Brytyjskie konsulaty opuszczają Syrję.

Genewa, 22 maja. **Służba informacyjna w Londynie dowiaduje się z Bejrutu, że wszyscy brytyjscy konsulowie w Syrji otrzymali wezwanie do puszczenia tego kraju.**

Według komunikatu Reutera brytyjski konsul generalny w Bejrucie, Havard, został przez swój rząd odwołany. Havard opuści Bejrut w możliwie najkrótszym czasie.

Anglicy wzmacniają wojska w Transjordanji.

Rzym, 22 maja. Ajencja Stefani donosi z Bejrutu, że Anglicy wskutek wzrastającego niezadowolenia wśród Arabów, wzmocnili swoje kontyngenty wojskowe w Transjordanji.

Na terenie Palestyny od niedawna przybierają na rozmiarach odruchy antyżydowskie. Dziennik „Al Siassa“ w związku z tem pisze, że znaczna liczba żydów z zagranicy nabywa karty okrętowe na przejazd angielskiemi parowcami do Ameryki.

Jak donoszą z Bejrutu, naczelnik Druzów zawiadomił władze francuskie, że Druzowie zamieszkali w Libanonie są zdecydowani odeprzeć każdy atak angielski na Syrję i Libanon.

Niemcy nie mogą być wygłodzone!

Nowy Jork, 22 maja. Profesor Akademji Technicznej Harris w prelekcji, wygłoszonej w towarzystwie medycznem w Massachusetts oświadczył, że **Anglja może być wygłodzona.**

Co się tyczy Niemiec, to wobec olbrzymich postępów w dziedzinie gospodarki żywnościowej, jaka była nie do pomyślenia od czasów wojny światowej, **jest rzeczą niemożliwą skuteczne wygłodzenie Rzeszy.**

Wielkie sukcesy niemieckiego lotnictwa w rejonie morza Śródziemnego.

Berlin, 23 maja. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Niemieckie samoloty bojowe i nurkowe zaatakowały wczorajszego dnia z wielkim sukcesem brytyjskie siły zbrojne morskie na wschodniej części morza Śródziemnego. Bomby ciężkiego i najcięższego kalibru trafiły w pewien okręt linjowy, sześć krążowników i jeden kontrtorpedowiec. Na czterech krążownikach powstały pożary, jeden krążownik przechylił się na bok. W atakach brały udział również włoskie samoloty torpedowe. Na tym samym obszarze morskim trafiona została nieprzyjacielska łódź podwodna jedną z bomb, a jeden okręt handlowy został ciężko uszkodzony.

W Afryce północnej pod Tobrukiem ożywiona działalność wywiadowcza. Pod Sollum niemieccy lotnicy myśliwcy zestrzelili pięć z sześciu atakujących angielskich samolotów bojowych.

Podczas próby nieprzyjaciela nalecenia za dnia na obsadzony obszar nad wybrzeżem Kanału, zestrzelono w walce powietrznej, bez własnych strat, sześć brytyjskich samolotów myśliwskich i jeden samolot bojowy. Pojedyncze samoloty nieprzyjacielskie zrzuciły bomby rozpryskujące na wyspę Helgoland. Powstały jedynie szkody w dzielnicach mieszkaniowych. Ludność cywilna ma ofiary w zabitych i rannych. Artylerja marynarki zestrzeliła dwa z atakujących brytyjskich samolotów. Pozatem nie odbywały się żadne dalsze naloty nieprzyjaciela na teren Rzeszy.

W czasie od 18 do 21 maja nieprzyjaciel stracił łącznie 37 samolotów. Z tego 22 zostało zestrzelonych przez lotnictwo, trzy przez artylerję marynarki, reszta zniszczona na ziemi. W tym samym czasie straconych zostało jedenaście własnych samolotów.

Pomyślny przebieg pertraktacyj niemiecko-francuskich.

Vichy, 22 maja. Urzędowo komunikują: **Niemiecko-francuskie rokowania w dalszym ciągu mają pomyślny przebieg.** Przewidziane są prawa wjazdu do umówionych stref na północy i zachodzie dla urzędników i kierowników przedsiębiorstw przemysłowych i rolniczych, o ile ich obecność niezbędna jest dla spraw administracyjnych, czy też gospodarczych. Narazie nie poruszano sprawy powrotu do kraju pewnej kategorji jeńców wojennych.

Pierwszym osiągniętym dotychczas wynikiem rokowań jest **powrót wszystkich tych podoficerów, kaprali i żołnierzy, którzy brali udział w akcji bojowej w czasie wojny światowej.**

Dzienniki zwracają uwagę na fakt, iż **wspomniane przemówienie przyczyniło się do zdecydowanego wyjaśnienia sytuacji.** Anglicy powinni obecnie wiedzieć, co ich może spotkać. Zarząd mandatowy francuski może liczyć w swej obronie przeciw brytyjskim atakom, **na poparcie ludności arabskiej.** Ludność ta ze spokojem oczekuje rozwoju wypadków, zaś władze francuskie wydały wszystkie konieczne zarządzenia, aby kraj przygotować do stanu najwyższej gotowości bojowej.

Francuski rząd odpowiada na represje angielskie.

Genewa, 22 maja. W związku z depeszą z Damaszku, według której brytyjski konsul generalny w Bejrucie został odwołany przez swój rząd i ma natychmiast opuście Syrję, miarodajne czynniki w Vichy komunikują, że **francuski konsul w Londynie Chartier opuścił przed 6-ma dniami Londyn wobec pozbawienia go przez brytyjski rząd exequatur.**

Rząd francuski postanowił w związku z tem podjąć kroki odwetowe w podobnym kierunku.

Syryjskie dzienniki o mowie gen. Dentza.

Bejrut, 22 maja. Przemówienie do radja, wygłoszone przez Wysokiego Komisarza Francji dla Syrji i Libanonu, generała Dentza, w sprawie decyzji Francji o obronie przed atakami angielskiemi, znalazło na łamach syryjskich dzienników całkowitą jednomyślność.

Otwarcie wystawy morskiej w Vichy.

Vichy, 22 maja. Marszałek Petain dokonał otwarcia wystawy morskiej w Vichy. W chwili ukazania się marszałka w towarzystwie admirała Darlana obecni zgotowali im owację.

W sali mieszczącej galerję marynarki, gdzie pomieszczono przeważnie obrazy ilustrujące zamach angielskiej floty na francuskich marynarzy pod Mers-el-Kebir, marszałek obejrzawszy te dzieła sztuki, oświadczył, iż bohaterska śmierć francuskich marynarzy wywarła na niego silne wrażenie, oraz, że dzieła te będą miały wielkie znaczenie dla przyszłych pokoleń.

Szczegóły eksplozji w Marsylji.

Vichy, 22 maja. Na temat wybuchu w synagodze marsylskiej opublikowano obecnie pewne szczegóły. Silny ten wybuch zerwał ze snu w poniedziałek o godz. 1.30 mieszkańców części miasta, położonych w pobliżu synagogi. Lotem błyskawicy obiegła miasto wiadomość, że synagoga przy ul. Breteuil została wysadzona w powietrze, co jednak **nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy.**

Bomba została założona pod jednym z filarów synagogi i **uszkodziła kilka słupów w synagodze.** Wielkie odłamki kamieni spadły do wnętrza synagogi. Wybuch był tak potężny, że wyrządził poważne **szkody materjalowe.** Wszystkie szyby w oknach domów przy ul. Breteuil zostały wybite, podobnie jak w domach, położonych między ulicami Dragon i Montevideo.

Trzy nowe włoskie prowincje.

Rzym, 22 maja. **Dekretem królewskim utworzone zostało nowe gubernatorstwo w Dalmacji na obszarach, które po układzie granicznym z Chorwacją przypadły na rzecz Włoch, a składające się z prowincyj Split i Kotor, wraz z prowincją Zara i dalmatyńskiemi wyspami Weglia i Arbe.**

Gubernatorem włoskim dla Dalmacji mianowany został b. ambasador w Londynie **Giuseppe Bastianini**, podsekretarz stanu we włoskiem ministerstwie spraw zagranicznych. **Siedzibą gubernatora została Zara.** Gubernator osobiście podlega we wszystkich sprawach swego gubernatorstwa szefowi rządu włoskiego. Rejon zaplecza Fiume, który wraz z wyspami Weglia i Arbe przypadł ostatnio Włochom, został wcielony do prowincji Fiume. Przepisy wydane dla gmin Split i Korczula przez włoskie władze okupacyjne pozostają nadal w mocy.

Programowa mowa szefa państwa chorwackiego.

Król Chorwacji przybrał imię Tomisława II.

Zagrzeb, 22 maja. **W programowem przemówieniu, transmitowanem przez radjo, szef państwa dr Pavelicz streścił w odnośności jednostek „Ustasza“ w Zagrzebiu zasady polityki chorwackiej.**

W zwycięskiej walce mocarstw osi o nową Europę, Chorwacji przypadła w udziale wolność. Naród chorwacki jest z tego powodu przepełniony głęboką wdzięcznością, wyrażoną wodzom mocarstw osi, którzy dzięki uznaniu niezawisłego państwa chorwackiego, pozwolili narodowi chorwackiemu cieszyć się z największego sukcesu, jaki historja notuje na odcinku 800 lat. Sprawa regulacji granic skłania Chorwatów do wdzięczności i podzięki dla mocarstw osi.

Dr Pavelicz przeszedł następnie **do sprawy wzniesienia królestwa chorwackiego.** „Pod panowaniem króla Zwonimira — oświadczył m. in. dr Pavelicz — Chorwacja była szczęśliwą i zadowoloną. Zapobiedz ma i obecnie. Tron królewski zaproponowano najbardziej godnemu mężowi, zaś drugi akt dokona się wobec narodu i odpowiednio do jego tradycyj w momencie, który nastąpi. **Niebawem ogłoszona będzie ustawa w sprawie ustanowienia chorwackiej dynastji królewskiej. Książę Spoleto otrzyma jako król imię Tomisława II. i będzie panował jako król chorwacki“.**

Stwierdziwszy, iż Chorwacja jako niepodległe państwo ustaszów, państwo rolników i robotników pozostanie niem zawsze, nakreślił w krótkich zarysach zasady polityki krajowej.

Wśród gości obecnych na tej manifestacji byli m. in. również niemiecki poseł Kasche, włoski charge d'affaires Casertano, węgierski charge d'affaires Bartok, oraz szereg czołowych osobistości młodego państwa.

Regulacja obrotu płatniczego Niemiec i Chorwacji.

Berlin, 22 maja. Celem uregulowania obrotu płatniczego między Niemcami i Chorwacją, podpisane zostało tymczasowe porozumienie, regulujące aż do odwołania sprawy płatnicze między Rzeszą i Chorwacją, a dotyczące zobowiązań powstałych po dniu 31 marca 1941 r. Porozumienie to weszło w życie z dniem 16 maja b. r.

Zagadkowe zniknięcie wysokich egipskich osobistości.

Bejrut, 22 maja. Po ucieczce b. szefa sztabu generalnego armji egipskiej Masri Paszy, władze brytyjskie dokonują na terenie Egiptu na szeroką skalę zakrojonych aresztowań. **Wśród aresztowanych nie brak również wpływowych polityków egipskich.**

Według ostatnich telefonicznych informacyj z Kairo, od dnia 18 maja brak wszelkich wieści o **głównodowodzącym armji egipskiej**, generale Abdul Rahman Azan Paszy, jak również nic nie wiadomo o obecnem miejscu pobytu **b. premjera Ali Maher Paszy.**

Nie udało się stwierdzić, czy obaj wymienieni [illegible], względnie **czy ukryli się przed aresztowaniem.** Jak się obecnie okazuje, Masri Pasza, Abdul Rahman i Ali Maher stali na czele pewnego sprzysiężenia, które znajdowało zwolenników, przeważnie wśród oficerów egipskich, i miało na celu wystąpienie przeciwko angielskim podżegaczom wojennym w Egipcie.

Szkoła morska w Greenwich trafiona bombami.

Madryt, 22 maja. **Angielska służba informacyjna podaje, że w czasie ostatniego ataku powietrznego na Londyn uszkodzona została również królewska szkoła morska „Royal Naval College“ w Greenwich oraz Royal College of Sergeants.**

Czynniki wojskowe popierają neutralność Argentyny.

Buenos Aires, 22 maja. Po wypowiedzeniu się szerokich kół na temat neutralności Argentyny, w sprawie tej zajmuje stanowisko również podpułkownik w stanie spoczynku Robert Bosch, **opowiadając się zdecydowanie za nieprzystąpowaniem do wojny.**

W wywiadzie udzielonym ilustrowanemu czasopismu „Ahora“ wyraża on swe poglądy, twierdząc, iż kraj musi zachować bezwzględną neutralność, ponieważ nie istnieje żadna przeciwko temu przyczyna, aby los krajów amerykańskich zawisł od wydarzeń na innych półkulach świata i aby wydarzenia te zagrażały życiowym interesom Argentyny. Politycy, dbający o sprawy kraju, nie powinni czynić niczego, coby mogło zagrozić niezawisłości Argentyny.

Depesza gratulacyjna do Lindbergha.

Buenos Aires, 22 maja. **Organizacja patrjotyczna „Afirmacion Argentino“ wysłała do znanego lotnika amerykańskiego C. A. Lindbergha następującą depeszę gratulacyjną:**

„Zapewniamy Pana, że tysiące Argentyńczyków podziela pańską szlachetną i odważną walkę z ciemnemi siłami międzynarodowego kapitalizmu, nie znającego innego celu, jak tylko złamanie neutralności krajów amerykańskich i wpędzenie ich do wojny. Podobnie, jak Stany Zjednoczone nie ścierpiałyby nigdy u siebie interwencji mocarstw nieamerykańskich, tem mniej powinny się one mieszać w konflikty, które zaczęły się w Europie, aby w ten sposób wpłynąć na tok swoich własnych spraw“.

W kilku wierszach.

W dniu wczorajszym zakończono w Budapeszcie 20 dni trwającą wycieczkę po Węgrzech, w której udział brało 42 pracowników zagranicznego urzędu związku niemieckich docentów. Na zakończenie wycieczki odbyło się przyjęcie na uniwersytecie budapeszteńskim. W miesiącach jesiennych przewidziana jest 18-dniowa rewizyta węgierskich kół naukowych w Niemczech.

*

Niemiecka akademja w Rzymie (Filia Massino) na mocy zarządzenia ministra wychowania Rzeszy otrzymała nazwę „Niemieckiej Akademji Sztuki“.

*

Duff Cooper uważał za stosowne w audycji radjowej uspokoić kraje Południowej Ameryki, a równocześnie usprawiedliwić się z powodu brytyjskiej blokady, która w tym kraju sprawia „pewne trudności“ gospodarcze.

*

Do Rzymu przybyła japońska misja wojskowa pod przewodnictwem generała Yamaszity.

*

W Paryżu odbywa się obecnie aryzacja nieruchomości żydowskich.

*

Według wiadomości, nadeszłej tu z Jerozolimy — oświadczyć miał syn prezydenta Roosevelta James, po powrocie z podróży na Kretę, że po rozmowie z królem greckim, przywiózł on „pełną teczkę propozycyj, dotyczących obrony Grecji i skutecznej pomocy ze strony Stanów Zjednoczonych“.

*

W czasie przeglądu materjałów wojennych pozostawionych przez brytyjski korpus ekspedycyjny w czasie ucieczki w Grecji, naliczono dotychczas 111 lekkich bojowych wozów pancernych, 90 najcięższych wozów pancernych i 27 wozów pancernych wywiadowczych i wozów pancernych piechoty.

*

Pomocniczy okręt floty angielskiej „Camillo“ został zatopiony. Był to parowiec poj. 6.833 brt. przynależny do Glasgow, który posiadał na pokładzie urządzenia chłodnicze.

*

General brygady sir William George Sheedan Dobbie został mianowany gubernatorem Malty.

*

Jak donosi „Daily Telegraph“, liczba rabunków na terenie Londynu wzrosła w ostatnim czasie. Setki detektywów pracuje każdej nocy wraz ze specjalnemi oddziałami policji przeznaczonemi do zwalczania plagi plądrowań i pełniącemi nieprzerwane pogotowie we wszystkich stacjach policyjnych w całym Londynie.

*

Dr. Ante Pavelicz w chwili opuszczania Włoch wystosował do króla i cesarza depeszę z wyrazami wdzięczności narodu chorwackiego. Szef rządu chorwackiego wysłał z Zagrzebia także na ręce Mussoliniego depeszę.

*

Generalny dyrektor poczt angielskich komunikuje, że wszystkie przesyłki pocztowe z dwóch dni tygodnia ukończonego w dniu 3 maja, adresowane do północnej Irlandji, zaginęły wskutek akcji nieprzyjacielskiej.

Marja Antonina niezrozumiana królowa

Kraków, w maju.

Ilekroć myślimy o Paryżu, ilekroć wspominamy Paryż, niepodobna oprzeć się pokusie, aby najlepsze zainteresowania, skoncentrować na córze znakomitego dworu austrjackiego — wielkiej królowej Francji — Marji Antoninie.

Postaci tej, poświęcono już wiele słów, jednakże nigdy dosyć, aby zadokumentować, że bohaterka Wielkiej Rewolucji, z każdym wiekiem i wypadkami, odsłania swoje właściwe oblicze.

Ze względu na wyraźne cechy indywidualne, **Marja Antonina wysuwa się na pierwszy plan z dwojga ukoronowanych ofiar Rewolucji.** Mimowoli więc, wszystkie pamiątki dotyczące obojga królestwa łączymy przedewszystkiem z jej wielką postacią.

Ani „Place de la Concorde", gdzie poniósł śmierć Ludwik XVI, ani wspaniałe grobowce królewskie, do których w kilkanaście lat potem złożono jego ciało, ze wszystkiemi wymaganemi przez tradycję honorami — nie mówią nam nic o samym królu. Wymowa tych świadków okrutnego upadku i pośmiertnego powrotu do chwały, ogranicza się li tylko do zmian, które szarpały organizmem państwa i używały kolejno jako narzędzie nieszczęsnego króla. Głowa monarchy „rzucona Europie", to tylko manifest krwią królewską pisany, zapowiedź nowego porządku!!

Inne zgoła spojrzenie kierujemy na tragiczny los Marji Antoniny.

Pomijając fatalizm wypadków, czujemy tu przedewszystkiem pełną indywidualność, która stanęła w kolizji ze współczesnemi warunkami i została przez nie złamana. Kto wie, czy przedłużające się po śmierci Ludwika XVI, więzienie wielkiej Austrjaczki, nie powstrzymałoby naporu koalicji i obietnice wydane królowej, nie okazałyby się dostateczne dla jej ocalenia, gdyby nie lud, okrutny władca wszystkich rewolucyj, który nastawał nieodparcie i nawoływał o głowę królowej.

Nienawiść, czy miłość, rzuca zawsze pewne światło nie tylko na tego kto jej doświadcza, ale także na przedmiot wzbudzonych uczuć. Dlatego postać królowej zawsze interesuje i pociąga, aby przedrzeć wszystkie zasłony i uchwycić jej istotne rysy.

Aby dotrzeć do absolutnej prawdy, ujrzeć pełne oblicze wielkiej bohaterki, musimy przedewszystkiem przekreślić to wszystko, co sądziła o niej Rewolucja, jak również odsunąć złośliwe paszkwile, których dostarczyła Restauracja, usiłując narzucić jej ohydny wizerunek.

Bezbarwnie i nad wyraz banalnie, pozostawili potomności Marję Antoninę ostatni Burboni. Uwieczniona z nakazu Ludwika XVIII w dwuch pomnikach, z których jeden znajduje się w „Chapelle expiatoire", drugi w katedrze St. Denis, również mija się z wszelkiem podobieństwem.

„Chapelle expiatoire", została zbudowana w r. 1816 na miejscu dawnego cmentarza, na którym składano ofiary krwawej rewolty.

Stojący wewnątrz kaplicy pomnik Marji Antoniny, nie tylko że nie odpowiada w niczem temu, czem była stracona wielka królowa, ale wprowadza nas w bezbrzeżną krainę romantycznej fantazji rzeźbiarza, który ukazuje nam Marję Antoninę jako postać klęczącą, podtrzymywaną przez anioła, która wznosi ku niebu twarz, pełną niewinności i bólu.

Pomnik ten, tworzy nierozerwalną całość z harmonijną i romantyczną strukturą kapliczki i zdaje się być wyczarowanym obrazem Chateaubrianda! Dzisiaj śladu już niema z cmentarza Madeleine, a kapliczka, wznosi się w najruchliwszem centrum Paryża, przy bulwarze Haussmanna. Ciało Marji Antoniny, nie spoczywało długo na wspólnym cmentarzysku tragicznych ofiar Rewolucji. Z nakazu Ludwika XVIII, przewieziono prochy obojga królestwa do katedry St. Denis i złożono pośród monarszych sarkofagów. Wspaniała, gotycka katedra łączy w sobie najstarszą tradycję królewską: zaczęli ją budować Merowingowie, następnie wielkie ich dzieło, podejmuje Karol Wielki, aby wreszcie po licznych rekonstrukcjach, otrzymała swój dzisiejszy kształt, za czasów wojen krzyżowych. W jednej z wnęk podziemi, odnajdujemy pomnik Marji Antoniny, modlącej się na klęczniku, w pełnym przepychu szat godowych, z uśmiechem na ustach. Niestety! Mimo widocznych wysiłków twórcy, postać królowej nie wybiega poza charakter ogółu grobów królewskich!

Powołując się na Wersal, Trianon, Fontainebleau, czy więzienie Couciergerie, gdzie Marja Antonina przeżyła najstraszliwsze chwile przed śmiercią, odnajdujemy istotne cechy indywidualności tej pięknej postaci.

Wspaniałe apartamenty w Wersalu, przerobione przez nią w szereg czarujących pokoików, świadczą o jej upodobaniach i podkreślają wybitne uzdolnienia artystyczne.

Petit Trianon ma jednak wymowę największą! Cichy ten pałacyk, w którego wnętrzu czuje się idealne schronienie dla swoich własnych zajęć, upodobań, ukazuje, pośród wielu różnych ,jako najprawdziwszą tę wersję, która podkreśla bardzo ważną i może nawet zasadniczą cechę Marji Antoniny — niechęć jej do dworskiego ceremonjału francuskiego i dążności do uproszczenia go, czy omijania!

Marja Antonina czuje doskonale, jak wstrętna, bezsensowna i nudna jest ta ciągła konieczność wystawiania się na widok publiczny i poprostu znosi część takich obyczajów; chroni się przed oczami ciekawych, do swoich ulubionych apartamentów, spędza długie chwile w odosobnionem Trianon, aby tam pośród najbliższych, cieszyć się bogactwem i pięknością. Zdecydowany kontrast Marji Antoniny, stanowi Marja Leszczyńska, która pod względem przestrzegania ceremonjału, pobiła rekordy wytrzymałości! Pomijając zwyczaj publicznych obiadów, nie oszczędziła sobie niejednokrotnie trudów, aby każdej niemal najprzeciętniejszej osobie z otoczenia, rzucić z czarującym uśmiechem uprzejme słówko. Metody te w podbijaniu serc tłumów, okazały się w konsekwencji bardzo dodatnie, bo tłum darzył królowę uczuciami, któremi wielka Marja Antonina poszczycić się nie mogła. Na tle właśnie usunięcia się z widowni i uniedostępnienia wdarcia się do jej tajników życia osobistego, zarysowuje się wrogie nastawienie pospólstwa, które podsycane ogólną atmosferą przedrewolucyjną, rzuca w kierunku jej ohydne i najokrutniejsze paszkwile.

Niezwykła godność, opanowanie i dziecinna wprost wiara w dodatnie raczej nastawienie ludu, towarzyszą królowej nawet w ostatnich godzinach życia. Stara siedziba królów francuskich — „Palais de Justica", skąd poszły pierwsze hasła rzezi św. Bartłomieja i najstraszliwszych postanowień rewolucyjnego teroru — zachowuje w granicach słynnego więzienia „Conciergerie", cenną pamiątkę — bilecik wydziorkowany szpilką — odpowiedź Marji Antoniny, dla spiskującego kawalera de Rougeville. Można tu odcyfrować słowo: „je viendrai". Uderza ono jako wiecznie żywy krzyk pragnienia i ostatniej nadziei!

Dla uzupełnienia sylwety Marji Antoniny musimy uwypuklić moment, kiedy wielka królowa odbywa ostatnią drogę, zanim odejdzie w tajemne zaświaty.

Szkic Davida, który uchwycił ją ze swego okna w chwili, gdy wiozą ją na wozku skazańców z obciętemi włosami, w śmiertelnej sukni, z rękami ztyłu związanemi — odsłania z całą dokładnością, jaką naprawdę była w tej krytycznej chwili Marja Antonina.

Twarz jej nie odzwierciedla rezygnacji ślubej ofiary. Wyraz Marji Antoniny, uchwycony przez Davida, ukazuje nam dziwne, niezrozumiałe w tej sromotnej chwili, zaabsorbowanie się czemś innem, niż otaczającą rzeczywistością. Możemy przypuścić, że myśl królowej biegnie w nieznane, ku bezkresom, gdzie jedyna ostoja i ukojenie wszystkich cierpień! Nie zwraca uwagi na motłoch, który jak dzika horda ciśnie się za wozem skazańczym, wyje i błyska ślepiami w szatańskiem pragnieniu jej królewskiej głowy...

Kama.

Singapur.

(pwp) Na wypadek wojny na Dalekim Wschodzie brytyjska baza wojenna i morska Singapur wzięłaby na siebie całe uderzenie przeciwnika. W roku 1919 kolonizator angielski Thomas Stamford Raffles rozumiejąc znaczenie tego węzła komunikacyjnego, rozpoczął budowę portu. Dziś cieśnina Malakka, to drzwi łączące zachod nie posiadłości imperjum brytyjskiego z jego posiadłościami na Pacyfiku i Oceanie Spokojnym. **Singapur strzeże trzech czwartych kolonij angielskich.** Stanowi to dla Anglji 90 proc. produkcji kauczuku, 97 pro cent juty, 97 proc. herbaty, 96 proc. cynku, 89 proc. wełny, 86 proc. saletry i 71 proc. cyny. Singapur jest jednym z najbogatszych miast na kuli ziemskiej, najpoważniejszym węzłem komunikacyjnym i najdonioślejszem miejscem przeładunkowym południowo-wschodniej Azji. Przeszło 40.000 okrętów przepływa rocznie przez cieśninę Malakka. **Same statki angielskie zwożą tu rocznie towarów na sumę 160 miljonów funtów.**

Ostatnio prasa angielska analizując wojskowe sukcesy Japonji w Chinach i dyplomatyczne na Półwyspie Indochińskim, zdradza coraz większy niepokój i troskę o Singapur. Anglicy wiedzą, że Singapur w rękach Japonji, to przecież imperjum Wielkiej Brytanji na dwie części. Japonja zaś mogłaby trzymać w szachu wszystkie statki wojenne białych mocarstw i cały ich eksport z Chin, Anamu Sumatry, Jawy, Australji i Nowej Zelandji. Mogłaby odciąć Anglję od najniezbędniejszych dla niej surowców i sprawić, że Australja i Nowa Zelandja byłaby dla niej nie do utrzymania. Dla Anglików jednak Singapur, oddalony o kilka tysięcy mil od Londynu, pod względem wojskowym ma tylko charakter defensywny, zaledwie utrzymujący angielski status quo na Dalekim Wschodzie. Natomiast **wybitnie stoi on na przeszkodzie interesom Japonji**, której ekspansja zaprowadza nowy ład, zmienia przestarzały porządek i proporcje sił. Na szlakach wodnych, które łączą Japonję z południem i z rynkami zdobytemi przez nią w Lewancie, w Indjach i Europie, Singapur stanowi zaporę, mającą również znaczenie strategiczne. **Ponad bowiem 70 proc. wszystkich transportów morskich Japonji odbywa się przez „Lwie Miasto".** Nic też dziwnego, że Japonja uważnie śledzi szybki rozwój wypadków na Dalekim Wschodzie i z ufnością i spokojem powierza swój los własnej armji.

Po klęsce Anglików na Bałkanach brytyjski prestiż otrzymał nowy dotkliwy cios. To też prasa angielska robi nadludzkie wysiłki, aby zainteresowanie swego społeczeństwa skierować w innym kierunku. Tym nowym bodźcem ma być „potężne" Singapur i Pacyfik, na którym Anglicy jeszcze są „panami". Jak donosi prasa japońska, w okolicach Singapuru, pośród wielkich ananasowych plantacyj, odbywają się ćwiczenia wojska australijskie i indyjskie, brakuje jednak amerykańskich bombowców i czołgów. **Wobec wzmożonej działalności niemiecko-włoskiej flotyll łodzi podwodnych, transport z Ameryki staje się coraz trudniejszy.** Ponadto oba węzły komunikacyjne łączące Europę z Azją, są nieczynne, Suez, kontrolowany przez niemiecko-włoskie bombowce, a cieśnina Malakka, zaminowana przez Anglików. Prawe skrzydło otronne Anglików na Pacyfiku, australijski port Darwin i Nowa Gwinea. Z chwilą przystąpienia Anglji do wojny, port ten posiadał tylko 60 osób załogi, dwa działa i jedno lotnisko bez eskadry. Całe zaś pobrzeże australijskie północne i wschodnie pozostaje po dziś dzień nie ufortyfikowane. Cała siła zbrojna Australji liczyła 35.000 ludzi, 94 samolotów wraz z załogą. Iluzoryczna również wydaje się ochrona ze strony małej floty australijskiej, która wynosi 4 krążowniki, 2 kontrtorpedowce i 1 awjonetka, oraz kilka statków pomocniczych. Jeszcze przed wojną szef australijskiej akademji wojskowej zwrócił uwagę, że Japonja w każdej chwili może wysadzić wojska od strony Brisbane i Sydney.

Holenderskie misje, złączone ściśle z angielską polityką kolonjalną na wschodzie, liczą tylko na Singapur. Pod względem obronnym same nie przedstawiają żadnej wartości. Cała flota kolonij holenderskich składa się z 2 pancerników, 6 kontrtorpedowców, 15 łodzi podwodnych. Flota powietrzna dysponuje 80-ma staremi maszynami typu Fokker, których zdolność bojowa nie nie przedstawia.

Lewe skrzydło angielskie, Birma, potrzebuje w celach obronnych silnego zaplecza Indyj. Tymczasem zamiast 1.5 milj. ochotników w wojnie światowej, pod bronią stanęło 150 tysięcy. Reasumując pozycje angielskie na wschodzie, stwierdzamy pod każdym względem przewagę Japonji. Zawarcie układu między Syjamem a Indochinami i gospodarcze porozumienie między Japonją i Indochinami świadczy ponownie, że Japończycy są przygotowani na każdą ewentualność, przekopanie więc półwyspu Malakki i budowa kanału Kra jest coraz bliższa realizacji, co przekreśli może w przyszłości znaczenie angielskiego Singapuru.

BOLESŁAW RYBAK.

Jeden przeciw czterem.

17)

— Być może, ale czy pan się nie zastanowił nad tem, że Zosia może być przywiązana do swego środowiska i w pańskiem środowisku będzie się czuła zawsze obco, mimo pańskiej miłości. I czy pan pomyślał nad tem, że po paru miesiącach pan może się znudzić prostą robotnicą i wtedy Zosia będzie nieszczęśliwą?

— Zastanowiłem się nad tem wszystkiem i rozważyłem wszystko. Doszedłem do przekonania, że niema tak istotnych różnic społecznych między nami, abyśmy nie mogli być szczęśliwi.

— To bardzo ładnie z pana strony, że pan tak mówi, ale niech pan jeszcze jedno weźmie pod uwagę. Zosia ma narzeczonego, którego zna od lat. To bardzo porządny chłopak. Ja go również dobrze znam i mojem zdaniem z Józka będzie lepszy mąż dla mojej Zośki, niż z pana.

— Panna Zosia już zerwała z nim.

— Wiem o tem. Opowiedziała mi zaraz w niedzielę. Ale nie przejmuję się tem. Zosia mogła myśleć o panu, dopóki sądziła, że pan jest szoferem, gdy jednak dowiedziała się, że pan jest dyrektorem fabryki i bogatym człowiekiem — to straciła dla pana całe uczucie.

— Nie wierzę w to. Proszę się nie gniewać na mnie, ale naprawdę nie wierzę w to. Być może, argumenty, wysuwane przez pania, przekonały ją, ale to jeszcze nie pewód, aby mnie przestała kochać.

— Czy panu powiedziała, że kocha pana?

— Nie, nie powiedziała, ale ja to wiem.

— Tem gorzej dla niej i dla pana. Ale proszę pana bardzo, niech pan da spokój Zosi.

— Zbyt wiel pani wymaga odemnie. Żąda pani, abym się wyrzekł swego osobistego szczęścia!

— Narazie jest pan przeczulony na tym punkcie, ale po jakimś czasie przyzna mi pan rację i będzie mi pan wdzięczny. To samo powiedziałam Zosi.

— A jeśli Zosia pójdzie za mną wbrew pani woli?

— Oczywiście, to nie jest wykluczone. Młode dziewczęta mają czasem rozmaite pomysły, ale jakoś nie spodziewam się tego. Znam moją Zosię i wiem, że nie zrobiłaby mi tak strasznej krzywdy.

— A pod jakiemi warunkami zgodziłaby się pani na mój ślub z Zosią?

— Jeśli pan po pół roku niewidzenia się z Zosią przyjdzie do mnie i powie mi, że pańscy rodzice nie mają nic przeciwko temu małżeństwu i jeśli Zosia będzie po pańskiej stronie, to zgodzę się.

— Żąda pani, abym pół roku wykreślił z mego życia?

— Ciągle pan przesadza. Pół roku to nie jest tak wiele. Przez ten czas będzie pan miał sposobność poznać inne dziewczęta, może któraś z nich zrobi na panu większe wrażenie, niż Zosia, namyśli się pan dobrze, pogada pan ze znajomymi na ten temat, dowie się pan, jak oni przyjmą do wiadomości pański zamiar ożenku z prostą robotnicą i jeśli wtedy pańska decyzja nie ulegnie zmianie, to wtedy będę miała dowód, że pan myśli poważnie.

— Chciałbym pani to obiecać, ale nie mogę. Nie wyobrażam sobie, abym przez pół roku mógł nie widzieć Zosi.

— Niech pan wyjedzie zagranicę.

— To nie pomoże. Nie jestem w stanie o niczem innem myśleć, jak tylko o Zosi.

— Rozumiem pana doskonale. I ja przecież byłam młoda. Ale to przejdzie. I niech pan porozmawia ze swoją matką. Ona zrozumie moje intencje, bo jest przecież matką. A tymczasem, proszę pana bardzo, niech pan unika Zosi. Pójdę jeszcze dalej i zobowiążę się panu, że jeżeli zauważę, że Zosia cierpi przez to, że nie widuje pana, to sama zawiadomię pana o tem i poproszę, aby pan do niej przyszedł. Dobrze?

— To już jest coś proszę pani. Teraz odchodzę, ale proszę pamiętać, że dzień i noc będę czekał na wiadomość od pani. Tu zostawiam mój adres i wypisuję numery telefonów, gdzie mnie najłatwiej zastać. I proszę nie myśleć źle o mnie. Ja naprawdę kocham pannę Zosię.

— Powinnam czuć się dumna z tego powodu, ale jestem raczej zasmucona. Nigdy nie myślałam, aby życie mej córki miało się tak skomplikować. Przecież pan chyba zdaje sobie sprawę z tego, że jak Zosia wyszłaby za pana, to wtedy tracę ją nieodwołalnie.

— Ależ skądże? Będziemy przychodzili do pani bardzo często, nie miałbym nic przeciwko temu, aby Zosia zaglądała codzień. Będzie miała samochód każdej chwili do dyspozycji i będzie mogła odwiedzać panią, ile razy jej tylko przyjdzie ochota.

— To pewna pociecha, a więc dziękuję panu za wizytę i obietnice.

Pani Górowska, obserwując męża i syna, miała trochę wyrzutów sumienia, czy nie postąpiła zbyt gwałtownie. Może lepiej było dopuścić do pewnego zbliżenia między Romanem a tą dziewczyną. Po jakimś czasie obydwoje przekonaliby się, że ich miłość to tylko słomiany ogień i wtedy byłoby łatwiej zlikwidować całą sprawę. Łatwiej i może mniej boleśnie dla Romana, ale napewno boleśniej dla Zosi. A pani Górowska zbyt dobrze oceniła charakter Zosi na podstawie pierwszej i ostatniej, jak dotychczas, z nią rozmowy, aby chciała likwidować sprawę z jej szkodą.

Trzeba było jednak coś zaradzić, gdyż stosunki w domu stawały się wprost nie do zniesienia. Roman chodził zachmurzony i zły, ojciec był chłodny i wyniosły, bo choć osobiście nie był zainteresowany w całej sprawie, to jednak był trochę zły na żonę, że załatwiła całą sprawę bez porozumienia się z nim.

Mira początkowo nie przejmowała się niczem, ale wreszcie widząc ogólny nastrój w domu, zaczęła wpadać w złość. Kilka razy zrobiła już wyrzuty Romanowi, posprzeczała się z ojcem i wreszcie zaproponowała, że wyjedzie do Zakopanego, zanim wreszcie jej rodzina nie dojdzie do jakiegoś ładu. Matka nie chciała jej puścić, obawiając się, że jeżeli zostanie sama z mężem i synem, to sytuacja stanie się jeszcze przykrzejsza, ale ostatecznie musiała ustąpić przed prośbami Miry.

Minęło kilka dni. Tak, jak przewidywała pani Górowska, nastrój w domu stał się wręcz grobowy. Wreszcie jednego dnia, po kolacji, starszy pan Górowski przeciął ten skomplikowany węzeł jednem cięciem.

— Moi drodzy, tak dalej iść nie może. Czuję, że w domu tracę nerwy i spokój, a przecież ja muszę pracować. Pogadajmy otwarcie o tem, co nas gryzie i skończmy, a tem raz nareszcie.

— Doskonała myśl — zgodziła się pani Górowska. — I ja też przykro odczuwam ten nastrój w naszym domu. Mówże więc, o co ci chodzi.

— Mnie chodzi o to, że niepotrzebnie odstraszyła tę dziewczynę od nas. Nie wiem, coś jej tam nagadała, ale uważam, że to było przedwczesne. Dziewczyna zrobiła na mnie jak najlepsze wrażenie i nie miałem nic przeciwko temu, abyśmy ją bliżej poznali. Gdybyś ty się nią nie zajęła, to zaręczam ci, że po paru tygodniach byłabyś zachwycona nią, i cieszyłabyś się, że Roman znalazł taką doskonałą żonę. A tyle? Jakieś dziwne fanaberje ci w głowie, że to Roman ma się żenić z hrabianką koniecznie i jazda, dziewczyna musiała iść z placem. Bo że poszła z placem, to jestem tego pewien.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Uroczyste otwarcie drugich wojennych Targów Wrocławskich

Wrocław, 22 maja. W środę przedpołudniem odbyło się w wielkiej sali Domu Koncertowego we Wrocławiu uroczyste otwarcie drugich w czasie trwania wojny wrocławskich Targów maszyn rolniczych.

W uroczystości tej wzięli udział czołowi przedstawiciele partji, władz państwowych, armji, kół gospodarczych, oraz przedstawicieli państw zagranicznych, biorących udział w tej imprezie.

Powszechna służba wojskowa w północnej Irlandji.

Sztokholm, 22 maja. Na wtorkowem posiedzeniu Izby gmin, Churchill zakomunikował, iż rząd angielski rozpatrywał ostatnio zagadnienie kwestji wprowadzenia powszechnej służby wojskowej w północnej Irlandji i przygotował już jej rozwiązanie. Przy tej okazji zapowiedział on ogłoszenie w najkrotszym czasie odpowiedniej deklaracji.

Holandja znosi podatek rowerowy.

Kopenhaga, 22 maja. Holandja jest znana w świecie jako kraj rowerzystów. Mimo, iż rower w Holandji jest jednym z najważniejszych środków lokomocji, a nawet odgrywa pewnego rodzaju rolę społeczną, dopiero obecnie udało się przeprowadzić zniesienie po[illegible] [illegible] [illegible]rów.

Generalny sekretarz holenderskiego ministerstwa skarbu postanowił uchylić ustawę o podatku rowerowym a zarazem znieść podatek od rowerów. W związku z powyższem pisze „Nieuwe Rotterdamsche Courant", że w ten sposób ludności Holandji oszczędzono poważny wydatek i ułatwiono życie, mimo, iż dochody skarbowe w Holandji ulegną dość poważnemu [illegible].

Znaleziono klejnoty pani Lupescu.

Bukareszt, 22 maja. Klejnoty pani Lupescu, przyjaciółki b. króla Rumunji Karola, zostały obecnie znalezione przez prokuratorję bukareszteńską u krewnych i przyjaciół Lupescu. Klejnoty te zostały skonfiskowane na rzecz państwa rumuńskiego. Pani Lupescu przed ucieczką z Bukaresztu rozdzieliła te klejnoty, których nie mogła zabrać ze sobą, między swych znajomych.

Powodzie w węgierskim kraju karpackim.

Budapeszt, 22 maja. Gwałtowne ulewy w rejonie źródeł Cisy spowodowały niezwykle wielkie spustoszenia w węgierskim kraju karpackim. Wezbrane wody rzeki Talabor w nocy na wtorek porwały położony nad brzegiem barak z 40 robotnikami leśnymi, z których 17 utonęło. Kilka ulic w Hust znajduje się pod wodą. 8 domów mieszkalnych zawaliło się.

Co dzień niesie?

Badania wstępne górników.

(h) **Do najbardziej zaniedbanych kwestyj na terenie Zagłębia Dombrowskiego należała niewątpliwie kwestja ochrony zdrowotności górnika pracującego w wyjątkowo trudnych warunkach.**

Zawód górnika, to jeden z najbardziej niebezpiecznych i najszkodliwszych zawodów, wymaga wielkiego nakładu energji, a przedewszystkiem zdrowia. Chcąc przeto uzyskać zdrowy stan górniczy, przystąpiono obecnie na terenie Zagłębia Dombrowskiego do wprowadzenia wstępnych badań zdrowotnych dla osób obierających zawód górnika. Wychodzi się bowiem ze słusznego założenia, że **tylko zdrowy i odporny organizm nadaje się do pracy w podziemiach**, i że górników nienadających się do tej pracy skierować należy do innej, lżejszej i bardziej im odpowiadającej pracy. Przeprowadzenie wstępnych badań dla górników nastręczało w Zagłębiu Dombrowskiem poważne trudności, ponieważ na tym terenie istnieje jeszcze dawne ustawodawstwo socjalne. Dlatego też w odróżnieniu od pozostałych centów przemysłowych w Rzeszy **badania przeprowadzono nie przez gwarectwa górnicze, lecz w porozumieniu z Ubezpieczalnią przez lekarzy prywatnych.**

Począwszy od dnia 1 czerwca br. lekarze Dr. Bocker, Dr. Bunemann i Dr. Sandel w Bendzinie oraz Dr. Bury i Dr. Schmidt w Sosnowitz przeprowadzą badania. Koszty badań w równej części ponosi gwarectwo, Ubezpieczenie od wypadku oraz odnośne Zakłady Przemysłowe.

Ulice Wadowic w kwiatach.

(b) **Pozostające w stanie zaniedbania ulice miasta Wadowic w ostatnich czasach podlegają gruntownym przeróbkom.**

Przy głównych ulicach poczyniono takie prace jak, kładzenie nawierzchni z kostki, betonowania, a nawet niektóre odcinki zastąpiono asfaltem. Większą część tych ulic zdobią pięknie rozplanowane trawniki o pomysłowo zasadzonych kwiatach — dzięki czemu wygląd ulic odmienił się zupełnie i nie można go porównać z poprzednim stanem. Ulica der S. A. jest gruntownie naprawiona, następnie ważna z powodu największego ruchu Bielitzerstrasse jest obecnie wykładana kostką. Udogodni ona wjazd pojazdom motorowym, co jest wyjątkowo ważne, ponieważ ulica ta leży na trasie Bielsko—Kraków. We wszystkich punktach miasta zawrzała praca nad podniesieniem jego wyglądu i niewątpliwie w stosunkowo szybkim czasie całe miasto nabierze bardziej estetycznego wyglądu.

Wprowadzenie w życie projektów rozbudowy linij tramwajowych.

(f) **Swojego czasu pisaliśmy o projektach władz, mających na celu przebudowę i rozbudowę linij tramwajowych elektr. na całym terenie Zagłębia Dombrowskiego.**

Kwestja ta wyłoniła się skutkiem konieczności puszczenia większej ilości wozów tramwajowych, czego dotychczas uczynić nie można było, gdyż większość linij jest budowana na jednostronny kierunek i tylko mijanki również nie dość gęsto rozmieszczone, pozwalają na wyminięcie się wozów zdążających w przeciwległych kierunkach. Sieć torów tramwajowych nie dochodzi również do wszystkich punktów miasta, co znacznie utrudnia komunikację wewnętrzną-śródmiejską. Pozatem w ostatnich czasach rozbudowało się znacznie szereg kolonji i osiedli, niektóre wsie przeobraziły się w całe miasteczka, co znów nasuwa konieczność pomyślenia o połączeniu ich siecią linji tramwajowych z linjami głównemi-międzymiastowemi. Jest to program prac bardzo obszerny, wymagający kolosalnego nakładu kosztów i wysiłków niemniej jednak będzie wprowadzony w życie, czego dowodem przedwstępne prace już rozpoczęte. Mianowicie w bieżącym miesiącu przystąpiono do zwózki materjału budowlanego w postaci pokładów i szyn na odcinkach, które mają najpierw ulec przebudowie, czy rozgałęzieniu. Z chwilą jej ukończenia rozpoczną się właściwe roboty, które zatrudnią napewno kilkuset robotników z terenu całego Zagłębia Dombrowskiego. Ponieważ kwestja rozbudowy i przebudowy linji tramwajowych okazała się pilną, należy liczyć się z szybkim postępem rozpoczętych prac.

Wystrzegać się picia surowej wody.

(f) **Zbliżają się ciepłe i gorące dni lata, kiedy konsumcja wszelkiego rodzaju napojów, szczególnie chłodzących, znacznie wzrasta; to też wyłania się sprawa picia surowej wody, która w wielu już wypadkach była przyczyną zachorzeń.**

Należy tu wykluczyć wodę dostarczoną przez stację pomp i filtrów w Maczkach, która podlega specjalnemu systemowi filtracyjnemu, a poza tem w razie stwierdzenia bakterji szkodliwych dla organizmu ludzkiego przez laboratorja — chlorowaniu, tak że nie może być szkodliwa; mimo to jednak należy mieć się na ostrożności, zważywszy, że wewnętrzne instalacje wodociągowe na terenach realności mieszkalnych niezawsze są w idealnym porządku, skutkiem czego woda przedostająca się przez nie może ulec lekkiemu wprawdzie zanieczyszczeniu, co niejednokrotnie wywołuje zmiany chorobowe, szczególnie w słabych organizmach. Poza tem baczną uwagę należy zwrócić na studnie podwórzowe, które niezawsze odpowiadają nowoczesnym wymogom techniczno-sanitarnym i nie spożywać z nich wody w stanie nieprzegotowanym. Samo przez się zrozumiałą jest rzeczą, że jeszcze ostrożniej zachowywać się trzeba przy pobieraniu wody czerpakami z tak zwanych „żórawi", które to rodzaju studnie zachowały się u nas do dnia dzisiejszego na zagłębiowskich. Woda taka, choćby nawet zanieczyszczona, przestaje jednak być szkodliwą dla organizmu ludzkiego po przegotowaniu, gdyż w temperaturze 100 stopni C., czyli w temperaturze wrzenia nikną wszystkie niebezpieczne zarazki. Zakażona woda wywołuje bardzo silne reakcje w organizmie ludzkim i bywa powodem częstych chorób, z których najgroźniejsza i najniebezpieczniejsza jest dur brzuszny, czyli tyfus. Dlatego też nie wolno zaniedbywać środków ostrożności, z których najpewniejszym jest przegotowanie wody przeznaczonej do konsumcji.

Ze sali sądowej

Pobierała nieprawnie zapomogę z opieki społecznej.

(x) **W Sądzie Grodzkim w Bendzinie w ubiegłym tygodniu odpowiadała 34-letnia mieszkanka Strzemieszyc, Wnuk Franciszka, oskarżona o nieprawne przywłaszczenie 176 Rm. na szkodę Skarbu Państwa.**

Oskarżona przez fałszywe zeznania dane Urzędowi Gminnemu w Strzemieszycach, dostawała przez dłuższy okres czasu zapomogę z Opieki Społecznej w Dombrowie. Dopiero w czasie kontroli wyszło na jaw, iż oskarżona bezczelnie kłamała, twierdząc, że mąż jest w niewoli oraz że ma 5-cioro nieletnich dzieci. Sąd i w tym wypadku wziąwszy pod uwagę łagodzące okoliczność, a mianowicie nędzę, w jakiej się Wnukowa znajduje — skazał ją tylko na zapłacenie grzywny w wysokości 100 Rm., a w razie niemożności zapłacenia grzywny, na 20 dni więzienia.

Ciężkie kary za napad rabunkowy.

(h) **Sąd Specjalny w Kattowitz skazał za rabunek Mieczysława Piętkę na 8 lat ciężkiego więzienia, Karola Pędziwiatra na 7 lat ciężkiego więzienia oraz Jana Malinowskiego i Stanisława Kanię na 5 lat ciężkiego więzienia. Dwóch dalszych oskarżonych z braku dowodów winy uwolniono.**

Oskarżeni napadli w Auschwitz na dorożkę, w której siedziało kilku żydów i obrabowali ich ze środków leczniczych oraz małej kwoty pieniężnej. Malinowski i Kania usiłowali następnie środki lecznicze sprzedać pewnemu aptekarzowi. Ten jednak stwierdziwszy, że zaofiarowane mu środki pochodzą z jego apteki i dopiero niedawno temu zostały sprzedane, wręczył jednemu z nich 2 złote i zawiadomił policję, która ujęła sprawców. Na rozprawie oskarżeni tłumaczyli się tem, jakoby nie wiedzieli, że napady na żydów także są karalne. Poza tem znajdowali się w tym czasie w opłakanych warunkach materialnych. Sąd stwierdziwszy, że wszyscy oskarżeni odsiedzieli już większe kary więzienia, skazał ich na wyżej wymienione kary.

Za napad na dróżnika.

(h) **Sąd Specjalny w Katowicach skazał na posiedzeniu dnia 14 stycznia 1941 20-letniego Euganjusza Gemborka, 21-letniego Władysława Zurka, oraz 23-letniego Jana Jendruslka, zamieszkałych w Zagórzu za przekroczenie § 8 ustawy o wprowadzeniu niem. prawa karnego na nowowłączonych obszarach wschodnich z dnia 6 VI 1940 na pięć lat ciężkiego więzienia i utratę honorowych praw obywatelskich na przeciągu pięciu lat.**

Oskarżeni dnia 24 sierpnia 1940 r. po zwózce węgla wstąpili do pobliskiej restauracji, gdzie wypili większą ilość alkoholu. W drodze powrotnej przekroczyć musieli przejście kolejowe Dombrowa—Gołonog, gdzie napadli na dróżnika Karola Kaczmarskiego, raniąc go tak dotkliwie, iż napadnięty przez dłuższy czas musiał przebywać w szpitalu. Powodem napadu był fakt, że w chwili ich przyjazdu, tor kolejowy był zamknięty. Gdy po przejeździe pociągu tor znów był wolny, zatrzymali na środku toru swój wóz i uzbroiwszy się w siekierę, łopatę i deskę, napadli na dróżnika. Oprócz tego zniszczyli kilka lamp sygnałowych. Sąd Specjalny określił oskarżonych jako ludzi pozbawionych zupełnie skrupułów i dochodząc do przekonania, iż mieli zamiar zabicia dróżnika, skazał ich na wyżej wymienione kary. Wyrok ten obecnie zniesiony został przez Sąd Rzeszy, który orzekł, że zawieszona kara jest za tego rodzaju czyn za niska, przekazując sprawę do powtórnego rozpatrzenia Sądowi I instancji.

(x) **POKĄTNI HANDLARZE PRZED SĄDEM.** Niejaka Helena Błaszczec z Dombrowy odpowiadała niedawno przed Sądem Grodzkim w Bendzinie za uprawianie pokątnego handlu w „Halach Targowych" w Dombrowie, gdzie sprzedawała mydło do prania oraz sacharynę, oczywiście bez kart nabycia i po wygórowanych cenach. Za sacharynę brała 72 Rm. za kilogram. Sąd ukarał ją 50 Rm. grzywną, albo 10 dniami więzienia. Swego czasu także mąż oskarżonej został w podobny sposób ukarany za pokątny handel.

(x) **PRZEMYCIŁ NAPOJE ALKOHOLOWE.** W lutym br. straż graniczna koło Trzebini zatrzymała 54-letniego Adama Drapałę, zamieszkałego w Krakowie—Prądniku przy ul. Kościuszki, w chwili, gdy ten usiłował przekroczyć granicę Generalnego Gubernatorstwa, mając przy sobie 4½ l. spirytusu i 3½ l. wódki. Ponieważ Drapała nie posiadał odpowiedniej przepustki i usiłował przemycić napoje alkoholowe, została wytoczona w Sądzie Grodzkim rozprawa. Sąd skazał oskarżonego na 1 miesiąc więzienia i 100 Rm. grzywny, z zamianą w razie nieściągalności, na dalsze 10 dni więzienia. Drapale zaliczono areszt śledczy.

(x) **OPUŚCIŁ MIEJSCE PRACY.** Onegdaj przed sądem grodzkim w Bendzinie toczyła się sprawa 29-letniego Stanisława Chmiela, z zawodu ślusarza, zamieszkałego w Bendzinie. Chmiel w dniu 5 września ub. roku opuścił miejsce pracy na kolejach państwowych z powodu ciężkiej choroby nóg. Sąd stwierdziwszy, iż zeznania oskarżonego polegały na prawdzie, wydał łagodny wymiar kary, skazując go na 2 miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

(x) **UKARANA ZA OSZCZERSTWO.** Przed sądem grodzkim w Bendzinie stanęła 35-letnia Eugenja Sosnowska zamieszkała w Bendzinie przy Muhlstrasse. Oskarżona w dniu 6 stycznia br. pod wpływem silnego podenerwowania rzuciła na swego szwagra, studenta politechniki St. Jana Sosnowskiego, z którym źle żyła, podejrzenie, jakoby ten działał na szkodę władz. Miał on podobno nawoływać znajomych do sprzeciwiania się zarządzeniom władz oraz spotykać się z młodymi żydami, słuchaczami politechniki warszawskiej, zawiadamiając o tem policję. Już na drugi dzień wyjaśniła wszystko policji, odwołując swoje zeznania. Stanęła przed sądem za wprowadzenie w błąd władz. Sąd wziąwszy pod uwagę łagodzące okoliczności, tj. silne podenerwowanie, skazał ją na karę grzywny w wysokości 70 RM z zamianą w razie nieściągalności na 1 miesiąc więzienia.

Okradł kolegę.

(x) Stały mieszkaniec Wojkowic Komornych pow. Bendzin, niejaki Jan Tandos w dn. 23 marca br. znajdował się w gościnie u znajomego Kulaka, zam. w Grodźcu, gdzie zabawiano się grą w karty aż do późnego wieczora. Po ukończeniu gry Tandos jako pierwszy z towarzystwa opuścił Kulaka, kierując się do domu. W drodze jednak skorzystawszy z nieobecności Karniaków i ciemności nocy, wszedł oknem do ich mieszkania i skradł 2 obrączki ślubne, kilka paczek papierosów i 7.45 RM gotówki. Tandos tak był zajęty przeszukiwaniem mieszkania, że nie zauważył kiedy właściciel wszedł do mieszkania, wielce zdziwiony tajemniczą wizytą kolegi. Dopiero na głos gospodarza Tandos odskoczył od szafy i usiłował uciec, ale Karniak zastąpił drogę złodziejowi i zatrzymał go. Wtedy Tandos znajdując się w opałach, zdecydował się na uderzenie kolegi lampą karbidową w twarz, wybijając mu 2 zęby i kaleczące dotkliwie twarz. Karniak mimo bólu rzucił się w pogoń za uciekającym i zatrzymał go, oddając go następnie w ręce policji. Na czwartkowem posiedzeniu sądu grodzkiego w Bendzinie dokładnie rozpatrywano sprawę Tandosa. Oskarżony przyznał się do wszystkiego, motywując swoje włamanie chęcią napicia się wódki, która rzekomo miała się u Karniaka znajdować. Sąd skazał Tandosa za kradzież i uszkodzenie cielesne poszkodowanego na 1 rok i **2 miesiące więzienia ciężkiego, oraz na ponoszenie kosztów sądowych.**

(b) **STEINWEG W DOMBROWIE ULEGNIE PRZERÓBCE.** Niedawno przystąpiono do prac nad naprawą ulicy będącej dotychczas w fatalnym stanie. Wyboista droga hamowała ruch i utrudniała wygodne poruszanie się tamtejszym mieszkańcom. Prace będące w toku są jeszcze jednym dowodem, jak szeroko sięga zakres planu odbudowy miasta Dombrowy.

(f) **SADZENIE NOWYCH DRZEWEK.** W dalszym ciągu prac prowadzonych przez Wydział ogrodnictwa przy Zarządzie miejskim w Sosnowitz zostały wykopane wszystkie drzewka na całej długości Hauptstrasse i zastąpione nowemi, bardziej odpowiadającemi nowoczesnym wymaganiom techniki zadrzewienia miast. — Nowoposadzone drzewka pielęgnowane fachową dłonią ogrodników miejskich przeszły doskonale czas rekonwalescencji spowodowanej skutkiem przeniesienia ich na nowy teren i dziś już radują oczy przechodniów świeżą zielenią młodych pąków i liści.

(h) **SKASOWANIE SZYBU ZAPASOWEGO.** W kopalni „Sortimer" w Dombrowie, szyb leżący przy Krakauerstrasse został rozebrany. Był to szyb zapasowy. Na otrzymanym przez to placu nastąpiły prace niwelacyjne terenu. Plac ten zostanie prawdopodobnie użyty do dalszej rozbudowy.

(h) **ROZBIŁA GŁOWĘ RYWALCE.** W dniu 15 bm. w Sosnowitz na placu gmachu urzędu aprowizacyjnego doszło do gwałtownej sprzeczki pomiędzy dwiema rywalkami, zamieszkałemi na Pogoni. Sprzeczka po ostrej wymianie zdań zamieniła się w gwałtowną bójkę, podczas której jedna z walczących została poranioną przez swoją rywalkę. Powodem kłótni były oddawna istniejące porachunki na tle osobistem. — Znajdującą się w ciężkim stanie kobietę opatrzono na miejscu wypadku.

[illegible]
Emmastrasse 12, tel. 352-32. Administracja: Ernst Kuhlow, Sosnowitz O/S., Hauptstr. 15, tel. 624-63. Oddziały: Sosnowitz, Hauptstr. 18, tel. 624-63; Bendzin, Kattowitzer-Str. 16, tel. 716-79; Dombrowa, Rathausstr. 2; Zawiercie, Adolf-Hitler-Str. 3, tel. 105.

UNIEWAŻNIAM skradzione kartki żywnościowe na nazwisko Cieślik Jan i Klara. Oddać: Sosnowitz, Hauptstrasse 14. 237

FRYZJER męski zdolny, potrzebny zaraz. Morawiec, Zawiercie, Langestr. 27. 238

INŻYNIER Paul Hartulari, Sosnowitz, Breslauerstrasse 108, zgubił następujące dokumenty: Palcówkę, książkę robotniczą, dokument rosyjskiej placówki zaufania, dokument Rosyjskiego Towarzystwa Nacjon.-socjal., dokument rosyjskiego pochodzenia. 239

ZGINĄŁ portfel, w którym znajdowały się: palcówka na nazwisko Leo Mazur, paszport z fotografją, kwit na zapłacone komorne za miesiąc kwiecień na sumę 44 RM., oraz pieniądze. Dokumenty niniejszem unieważniam. 240

SKRADZIONO kartki na mleko, wydane przez kopalnię Graf Renard. Paulina Kowalska, Sosnowiec, Graf Redenstr. 14. 241

RUTYNOWANY BUCHALTER-BILANSISTA sporządza bilanse, prowadzi dorywczo księgi handlowe wszech działów i metod. Przyjmie posadę na stałe w miejscu lub wyjazd. Zgłoszenia: Sosnowitz, poste-restante „Bilansista". 242